

# Buka, 2022 feat. Buka

[Zwrotka 1: Błajo - "Jestem rap" feat. 3city mc's (prod. Ciśnięć)]

Chuda dupa, siwa broda, Buka wiecznie młody  
„Byk wbiegł w publiczność” - z tego beka do dziś  
Nie mam dosyć, dalej niosę swój głos 18 wiosen  
Choć to tylko trzeci feat od covid  
Jestem rap, robię od pokoleń tak, że się buja każdy blok  
Kiedy łapię za ten majk, moje flow to zawsze czołg  
Błajo mówisz no i masz.. Bo ja nigdy nie zapomnę jak to robić

[Zwrotka 2: Tenet - "Dość ich" feat. Buka (prod. Macie K)]

Gdybym był bogaty, połowę oddałbym dla tych, co nie mają  
Tę siano jak złote kajdany, świat co wisi na łańcuchu z platyn  
Nie chcę patrzeć na to, brzydzę się tym światem  
Bo władza to przywilej, by zrobić coś dla kogoś  
A nie żreć z koryta - i kto tu jest świnią? Mądrzy ludzie..  
Zwierzę zabija, bo musi, a ty?! Po co te wpływy - i tak umrzesz  
Po co te pałace i musztry?! By kochać, a nie strzelać dzieci uczmy  
Twoje podboje to cela dla duszy  
I w jakim celu obywatelu świata masz gnata?  
A to, co złe to przez te linie na mapach  
I boli każda strata, i boli każda łaza  
ślepy cyniku, piekło jest tu, a ty tworzysz je sam  
I spalisz się ponownie, gdy dotkniesz co nie Twoje  
Adios  
Tylko miłość nas wyzwoli

[Zwrotka 3: Denex - "Ślad honoru" feat. Buka (prod Case-G)]

Te słowa są jak ślady, co na śniegu zostawiam,  
Prawie dwie dekady już - za dwa lata, jestem tu znów  
Nadal, evviva l'arte choć nie kuma stado  
Ja robię to jak zawsze przecież wiesz, że to jest pasją mą  
Też bym chciał ten basen, dom, za mną 6 lat pracy, bo  
Samo się nie zdarzy - i tylko jeśli grasz to pro  
Zawsze mamy szansę, by nie zwątpić w to, co nasze  
A te hieny won do lasu, czego chcesz od aspiracji  
Naszych dusz starych..  
A to tusz z dłoni innego wymiaru  
Coraz bardziej własne mapy znamy  
Moja droga  
I wcale mi czasu nie szkoda  
Dalej to samo, a potem wszystko  
Chcesz spróbować?  
To smakuje jak extasy, ale zwykły ranek  
I każdego obrazu, namalujesz swą kawą  
Niezależnie co się zdarzy, barwy te same  
Choć powybieramy je od nowa - to nasze Imago wciąż

[Zwrotka 4: tuYanki - "Więcej niż nic" feat. Buka (prod. Murat)]

Nie mam nic, w krzyku tylko zdarte gardło  
Evviva l'arte, dalej mą jedyną kartą  
Wciąż stawiam life na rap, czyli na prawdę  
Wszystko, co posiadam, to mienie intelektualne  
Każda gwiazda spadnie, a ta nie!  
Show-biznes?! Nie mogę na to patrzeć  
Choć nie tylko między nami  
To dysonans niesłychany  
Bo im bardziej nie chciałem być znany  
Więcej sławy miałem,  
Biedny  
Mef  
Kiedy wchodzę na beat, to już nie po to, by zabić  
I słabe są dragi, niedobry cannabis  
A bragga głupie jak - PIJAK  
I autotune jest fuj - chyba zaraz się porzygam

Nie moje to kopyto, ja się już nie ścigam, bo..

[Zwrotka 5: Wiz Badger - "Zobaczyć światło" feat. Buka (prod. Wiz Badger)]

Ciągle tam wracam, to miasto Fatum chłopaku

Tracę, tlen, 17 lat potem mam kaszel!

Żadna epidemia nie zatrzyma mnie, ja wiem jak chcę to przetrwać - outsider

Jak K2 powracam, by rap grać i jak chcesz, to możesz se nazwać

Od zawsze, to moja terapia, bo robi mi dobrze jak do celu trafia

Mateusz strzelec - inny od raperów

Nadwrażliwość 2.0, ale pierdolę to teraz

Chciałem sto razy umierać, ale wciąż gram!

W najczarniejszych tunelach - na końcu czeka światło

Chodź ze mną, tam..

By zacząć od nowa i zbudować to

Exegi Monumentum

Walka trwa nadal

2022 i do końca świata

[Zwrotka 6: Hedera - "Analfabeta" feat. Buka (prod. Thegolona)]

Gdzie Twoja płyta?! Nie pamięta Cię nikt! Jaka introwertyka?

Gdzie jest buka?

Leczę banie, daj mi chwilę

Nawet nie wiesz ile przez te lata grania odmówiłem

Bo nie sprzedaję ryja i nie odgrzewam stylu

Tu wszystko się zmieniło ciągle przybywa skillów

I nie lubię, gdy deale ograniczają freedom

A jestem sobą nadal, choć dalej to odkrywam

Jak to?! Niezrozumiałe Mef, gdzie Ty bywałeś

Jeszcze czekam dalej wiesz.. Masz do nagrania więcej!

Kto teraz jest mc? - Nie wiem, mam dysleksję

Nie jestem najlepszy i wcale nie chcę

Nie mam konkurencji, tym samym

Świadomie nie zmieszczę już koron dla szpanu

Mam stronę swą fanów to od zawsze dla nich

Bez zmiany, zabierz te dolce z ekranu!

Prymitywna maczugo, to nie jest fajne, że zarabiasz dużo

Gdy kupujesz za to łańcuch, pokazać wielce jak szczekasz w kagańcu

Dowiedz się czym jest ego (hmm) wiem, że kiedyś w końcu zrozumiesz

Że jak kogoś w łeb palniesz - Ciebie zabolą bardziej od niego..

[Zwrotka 7: MQ - "Apteka" feat. Buka (prod. Vintageman)]

To takie modne, przecież jaranie jest dobre

Nie uzależnia tak jak alkohol czy opium

Dobra beka jest, można zapomnieć

Luz, meta na pewno Cię nie wciągnie znów

Albo feta, to warte monety

Taki mocny jesteś po tym i nie boisz się niczego

A to ploty, że zwiecha i schiza po grzybach

Czy lsd, co masz jeszcze pod językiem?

Dasz w kreskę? Oddam zaraz po pierwszym

Słyszałem, że sypał ktoś, uważaj na niebieskich

To żaden przypał, gdy odkrywasz nowe ścieżki

Wokół ekipa z nami, bawią się najlepsi

Prestiż, nie musisz nudzić się na lekcji

Tak robią cool kids, jesteśmy fajniejsi

No future, a jednak, przewiń te wersy

Czemu się nie uśmiechasz już?

[Zwrotka 8: Wolf - "Wolność" feat. Buka (prod. D-Low Beats)]

Zaczynamy się od zera, białej kartki papieru

Sam ubierasz, własne dzieci w problemy

Każda przemoc, mnoży noże, nowej nocy może nie być

Otwórz oczy, czas to zmienić

Złe domino konsekwencji nie możesz zatrzymać

Jedna rodzina, jedna miłość, spał karabiny

Zapomnij winy, by rozwiązać linę  
Wspólnej szyi, zemsta to każdego stryczek  
A młodzi krzyczą, bo widzą to wszystko  
Od piaskownicy boją się słowa miłość  
Rany goją się dłużej niż zdążysz pomyśleć  
Nieświadomie kogoś krzywdząc  
Twoją chciwość buduje złe schematy, a paradoks  
Skarbów głupich się kończy na tym  
Że masz wszystko, drugi nie ma alternatyw  
Egoisto, obdarty z empatii. Czuj.

[Zwrotka 9: JHN - "Enter"; feat. Buka (prod. JHN)]

Lubię wracać, znów biorę na cel,  
Każdy zamiar odpalam jak race,  
Wakacje to w innym wcieleniu,  
Mateusz nie leń już, gdy chodzi o pracę  
Ale taką co ma sens jest pasją  
Nie mam czasu na pasjans, czy mahjong,  
Wróżę tylko wydajność i mam ją  
Zwykłość, nuży mnie powtarzalność  
Śmieszy mnie hejt i zazdrość  
Ta wasza dziwna przypadłość  
I to, że nie wierzysz  
Że można się przebić choć minęła już popularność  
Miałem kiedyś plan co by tu jeszcze  
Wiem, rozpierdolę cały układ słoneczny  
Choć księżyc już zabrali lepsi ode mnie  
Tyle że mniejsi (hura)  
De integro, ja lubię od zera  
Znów siema podziemie, kiedy to minęło  
I sorry, że tyle mnie nie ma  
Ale bez rozwoju, to drzewo by zdechło  
Dziś kończę ten przestój  
I nie pozbędziesz się wersów, Mefa już  
Jeszcze będziesz chciał  
Żeby przestał znów  
Póki jesteś tam będę tu  
Wiecznie aż jebnie NUKE.